

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Bajak
Protokolant:	stażysta Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **K. M. i P. M.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. zasądza od K. M. i P. M. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 sierpnia 2017 r. powodowie K. i P. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 104.540,62 zł z tytułu nadpłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 9 maja 2008 r. do dnia 3 kwietnia 2012 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot i dat wskazanych na k. 3 i 4 pozwu do dnia zapłaty, kwoty 52.605,41 CHF z tytułu nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 3 kwietnia 2012 r. do dnia wniesienia pozwu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot i dat wskazanych na k. 4 i 5 pozwu do dnia zapłaty, kwoty 8.631,38 zł z tytułu uiszczonych przez powodów składek za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot i dat wskazanych na k. 5 do dnia zapłaty, kwoty 1.219,28 zł z tytułu nienależnie pobranej kwoty w celu refinansowania składki na ubezpieczenie pomostowe w (...) S.A. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, a także o zobowiązanie pozwanego do ustalenia w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się wyroku kwoty kredytu do spłaty przez powodów na dzień wniesienia pozwu przy uwzględnieniu abuzywności klauzul wskazanych w pozwie oraz wysokości rat należnych pozwanemu od powodów od dnia wniesienia pozwu przy uwzględnieniu bezskuteczności abuzywnych klauzul oraz jednocześnie przy uwzględnieniu oprocentowania wskazanego w umowie kredytu. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwoty 8.061,22 zł z tytułu nadpłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 9 maja 2008 r. do dnia 3 kwietnia 2012 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot i dat wskazanych na k. 6 i 7 pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 5.106,90 CHF z tytułu nadpłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych od dnia 3 kwietnia 2012 r. do dnia wniesienia pozwu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot i dat wskazanych na k. 7 i 8 pozwu do dnia zapłaty. Powodowie zażądali także zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podstawą roszczenia powodów było twierdzenie o dokonanych nadpłatach przy spłacie kredytu z uwagi na abuzywność postanowień umowy odnoszących się do waloryzacji udzielonego kredytu kursem franka szwajcarskiego (CHF). Według powodów zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne oraz dotyczące ubezpieczenia kredytu, jako niedozwolone, nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanego, a zatem uiszczone przez powodów świadczenia, w zakresie w jakim zostały ustalone na ich podstawie, są świadczeniami nienależnymi. W ocenie powodów postanowienia § 1 ust. 3A i 8, § 3 ust. 3 i 6 oraz § 10 ust. 4 umowy kredytu są sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 140-204).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 maja 2008 r. w W. powodowie zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości na cele mieszkaniowe. Kwota udzielonego kredytu wynosiła 1.250.262,00 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 kwietnia 2008 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 602.884,55 CHF. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy – od dnia 09.05.2008 r. do dnia 09.05.2038 r. (§ 1 ust. 2, 3A, 4 umowy, k. 45).

Splata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy, k. 45), w terminach i kwotach szczegółowo określonych w załączonym Harmonogramie spłat, poprzez obciążanie wskazanego przez kredytobiorcę w § 6 ust. 3 umowy rachunku bankowego (§ 6 ust. 1 umowy, k. 47). Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 10 ust. 1 i 4 umowy, k. 48).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, równej stopie LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 28 marca 2008 r. wynoszącej 2,89%, powiększonej o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,05% (§ 9 ust. 1 i 2 umowy, k. 47). Na dzień wydania decyzji kredytowej oprocentowanie kredytu wyniosło 3,94%, w tym marża banku – 1,05 % (§ 1 ust. 8 umowy, k. 46). Powodowie mieli możliwość negocjowania marży banku (zeznania powoda, k. 378).

Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną do kwoty 1.875.393,00 zł ustanowioną na nieruchomości powodów. W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. Z tego tytułu marża ulegała podwyższeniu o 1,00 %. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o 1,00 % następowało od daty spłaty najbliższej raty. Termin przedstawienia księgi wieczystej określono na datę 20 maja 2009 r. (§ 1 ust. 8 umowy, k. 46, § 3 ust. 6, 7 umowy, k. 28 verte). Wpis o ustanowieniu hipoteki na nieruchomości powodów uprawomocnił się w dniu 24 października 2008 r. (postanowienie, k. 131-132).

Powodowie, pomimo zgromadzenia wymaganego wkładu własnego i dysponowania majątkiem w postaci prawa własności mieszkania o wartości (...) zł (wniosek kredytowy, k. 228), zdecydowali się na wniesienie niższego, z czym wiązała się konieczność jego ubezpieczenia w (...) S.A. Zrobili to uznając, że atrakcyjna wysokość raty kredytu waloryzowanego pozwoli na spłatę wyższej niż wstępnie zakładali kwoty kredytu, a posiadane środki przeznaczą na wykończenie zakupionej nieruchomości. Upoważnili bank do pobrania zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętego ubezpieczeniem, tj. 5.399,17 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy, k. 46, zeznania powoda, k. 378 verte).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) (regulamin, k. 252-260). Podpisując umowę, kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że zapoznali się z tym dokumentem i

uznali go za wiążący. W sprawach nieuregulowanym umową strony miały wiązać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego (§ 25 ust. 1 i 2 umowy, k. 52).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powodów w dniu 14 kwietnia 2008 r. (k. 226-231). Przed zawarciem umowy bank przedstawiał powodom oferty innych umów kredytowych, w tym złotowego. Analizując propozycje pozwanego, ale także innych banków, powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany kursem CHF z uwagi na niższe oprocentowanie wpływające na obniżenie wysokości miesięcznej raty kredytu. Zawierając umowę nr (...) powodowie mieli świadomość ryzyka związanego ze zmianami kursu waluty, do której indeksowany był kredyt, o czym pozwany ich poinformował (zeznania powoda, k. 378).

Pozwany – początkowo jako (...) Bank S.A., a następnie (...) S.A., udzielał kredytów hipotecznych indeksowanych kursem obcych walut od 2002 r. Od tej daty publikował kursy walut przyjęte przez bank w tabeli kursowej na stronie internetowej banku.

W dniu 3 kwietnia 2012 r. strony podpisały aneks do umowy, na podstawie którego powodowie mieli możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie indeksacji (aneks, k. 54-57). W tym czasie bank dawał także klientom możliwość przewalutowania kredytu waloryzowanego na złotowy.

W dniu 24 lipca 2017 r. powodowie, zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wezwali pozwanego do zapłaty świadczenia nienależnego w kwocie 160.000,00 zł, powołując się na brak związania kwestionowanymi postanowieniami umownymi (pismo, k. 71).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu, oraz w oparciu o zeznania powodów. Sąd dał wiarę zeznaniom powodów w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jako niewiarygodne Sąd ocenił twierdzenia o nieuzyskaniu przez nich informacji od banku o treści takich warunków umowy kredytu jak warunki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przewalutowania, sposobu obliczania rat kredytu. Przyznana przez powoda okoliczność kalkulacji, co do opłacalności kredytu walutowego, analizy kilku ofert z innych banków przed decyzją o zaciągnięciu zobowiązania, świadczą o świadomości powoda, co do warunków zawieranej umowy. Wątpliwości Sądu w zakresie jego prawdziwości budzi twierdzenie powodów, że podjęli oni decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na podstawie niewyjaśniającej wszystkich wątpliwości rozmowy z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z treścią umowy i warunkami udzielonego kredytu.

Sąd oddalił zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka M. D. oraz oględzin zawartości płyty CD jako nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego dotychczas w aktach sprawy materiału dowodowego, i zmierzające do niezasadnego przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.). Sąd oddalił także wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości w celu wyliczenia kwot uznanych przez nich jako świadczenia nienależne z uwagi na jego sprzeczność z art. 278 k.p.c. Rolą biegłego jest udzielenie informacji specjalnych niezbędnych do dokonania oceny już przedstawionych faktów i twierdzeń, nie zaś zastępowanie strony w uzasadnianiu swego roszczenia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Bezsporne w sprawie było, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci. Pozwany nie zakwestionował, że powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu nieruchomości dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Strona pozwana nie wykazała w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozwagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powodów postanowienia umowne zostały indywidualnie z nimi uzgodnione. Samo twierdzenie pozwanego, że umowa jest powtórzeniem wniosku kredytowego jest w tej mierze niewystarczające, szczególnie w kontekście posługiwania przez bank wzorcami zarówno umów, jak i wniosków o udzielenie kredytu.

Niezależnie jednak od powyższego nie można się zgodzić z twierdzeniem powodów, aby kwestionowane przez nich klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mógłby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych, nie dotyczyły głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy oraz regulaminu dotyczące indeksacji kredytu, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Wedle twierdzeń samych powodów, pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Analizując kwestionowane przez powodów postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu ich treść nie budzi wątpliwości.

Kolejnym argumentem powodów było ukształtowanie ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

Powodowie wskazali, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży. Dotyczyło to zarówno uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Powodowie twierdzili, iż w umowie nie wskazano żadnych kryteriów kształtowania kursu ani określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy lub w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP, co przesądziło ich zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Zdaniem Sądu stanowisko powodów jest częściowo błędne. O ile należy im przyznać

rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle powodowie nie wykazali, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia ich interesów. Powodowie nie udowodnili bowiem, aby kwestionowane przez nich postanowienia umowy kredytu kształtowały ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Powodowie powołali przy tym naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Żadna z okoliczności sprawy nie daje podstawy do twierdzenia, aby kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Powodowie stawiając taki zarzut pozwanemu winni wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Powodowie nie wykazali też, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Błędne jest przy tym odwoływanie się strony powodowej do rozliczeń przy uwzględnieniu średniego kursu NBP, gdyż ani umowa ani obowiązujące w czasie zawierania i wykonywania umowy przepisy nie dawały podstaw do takich przeliczeń. Ponadto uszło uwadze strony powodowej, iż średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Dodatkowym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania ich umowy. Została ona zawarta na 30 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona umowa i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami. Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych i o powstałej w ich konsekwencji nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem ich żądania w całości.

Powodowie utrzymywali również, iż nie byli związani postanowieniami umowy, które dotyczyły indeksacji (waloryzacji) waluty kredytu. Z tym stanowiskiem również nie można się zgodzić. Klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Postanowienia umowy zawartej przez powodów nie przeczą również naturze stosunku zobowiązaniowego i nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ani dobrymi obyczajami. Powodowie nie dostrzegli bowiem, że bank udzielając kredytu długoterminowego jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

W odniesieniu do klauzuli umownej odnoszącej się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej w § 3 ust. 3 umowy nie sposób uznać, że rażąco narusza ona interesy konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powodowie dopatrywali się abuzywności wskazanego postanowienia w tym, że nakłada ono na kredytobiorcę obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiada żadne wzajemne świadczenie na rzecz kredytobiorcy, w szczególności wobec braku wyłączenia regresu ubezpieczeniowego, oraz że powodują one przerzucenie na konsumenta ryzyka i kosztów, jakie w naturalny sposób wiążą się z działalnością gospodarczą prowadzoną przez bank.

W ocenie Sądu zarzuty te są nieuzasadnione. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając powyższe na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Również w niniejszej sprawie pozwany bank każdorazowo uzależniał udzielenie kredytu hipotecznego od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Wysokość środków własnych, jakie wnioskodawca jest zobowiązany wnieść była podawana do publicznej wiadomości (rozdział III § 6 ust. 3 regulaminu).

Odejściem od standardowej procedury oferowanym przez pozwanego było zawarcie umowy kredytu z zastrzeżeniem zawarcia dodatkowej umowy ubezpieczenia wkładu niewniesionego w istocie przez kredytobiorcę. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w chwili zawierania umowy kredytu powodowie posiadali środki własne oraz nieruchomości (mieszkanie własnościowe o wartości (...) zł, które mogło stanowić zabezpieczenie kredytu), jednakże skorzystali z korzystniejszej dla nich w chwili zawierania umowy oferty w postaci zabezpieczenia brakującego wkładu własnego gwarancją ubezpieczeniową.

Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nie angażujący środków kredytobiorca. Opłacenie ubezpieczenia było dla kredytobiorcy dogodniejsze niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie Sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

Nie można też przyjąć, iż w chwili zawierania umowy kredytu powodowie nie byli świadomi istnienia i funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W treści postanowienia, dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarta była informacja o ubezpieczycielu, wysokości kosztu zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za 36-miesięczny okres ubezpieczenia oraz sposobie jego obliczenia. W § 3 ust. 3 zawarto również informację na temat sposobu obliczenia kosztu z tytułu objęcia części kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu, wskazując, że jest to 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę.

Przy przyjęciu abuzywności postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu, powodowie nie dowiedli także wypełnienia pozostałych przesłanek koniecznych dla wykazania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. Po pierwsze nie wykazali powstania zubożenia w swoim majątku. Skoro bowiem sfinansowanie ochrony ubezpieczeniowej było warunkiem zawarcia umowy o kredyt bez wykazywania się przez kredytobiorcę realnym wkładem własnym, a powodowie ostatecznie zawarli umowę bez zaangażowania pierwotnie zakładanego kapitału i otrzymali pożądane środki kredytowe, to nie sposób twierdzić, że opłacenie składki na tę ochronę doprowadziło do

ich zubożenia. Umowa ubezpieczenia i jej cel zostały osiągnięte, tj. powodowie uzyskali część kredytu w warunkach ochrony ubezpieczeniowej i okres tej ochrony minął. Po wtóre, powodowie nie udowodnili wzbogacenia po stronie banku. Nie bank bowiem był ostatecznym beneficjentem płatności składki, lecz towarzystwo ubezpieczeniowe, które zdecydowało się udzielić ubezpieczenia. Z tych wszystkich względów Sąd nie znalazł podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących.

Za nieuzasadnione należy uznać także zarzuty, co do abuzywności postanowienia zawartego w § 3 ust. 6 umowy traktującego o zwiększeniu marży banku o 1,00% do czasu przedłożenia przez kredytobiorcę odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis o ustanowieniu hipoteki na nieruchomości na rzecz pozwanego. Powodowie podnosili, że pobieranie przez banku zwiększonej marży powinno ustać zaraz po uprawomocnieniu się postanowienia w przedmiocie wpisu o ustanowieniu hipoteki, bowiem wówczas ustaje po stronie banku ryzyko związane z przejściowym brakiem zabezpieczenia kredytu, nie zaś dopiero z chwilą przedłożenia przez kredytobiorców odpisu księgi wieczystej zawierającej prawomocny wpis. W ocenie Sądu, wbrew stanowisku powodów, powyższy zapis umowny nie narusza ich interesów. Oczywiście jest, że bank, jako kredytodawca, musi minimalizować ryzyko związane z brakiem zabezpieczenia udzielonego klientom kredytu. Powodowie zdecydowali się na skorzystanie z proponowanego tzw. ubezpieczenia pomostowego, nie wskazując innego sposobu zabezpieczenia kredytu w okresie przejściowym. Nie budzi wątpliwości Sądu, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, że to w interesie powodów, jako kredytobiorców, leży jak najszybsze wykazanie, że po stronie banku brak już jest ryzyka powodującego zwiększenie marży, bowiem oddziałuje to bezpośrednio na ich finanse. Obciążenie banku obowiązkiem kontrolowania prawomocności postanowienia w przedmiocie wpisu o ustanowieniu hipoteki oraz występowania o odpis księgi wieczystej nieruchomości zakupionej przez kredytobiorców, jak sugerują powodowie, w sytuacji, gdy to oni wnioskowali o kredyt z przeznaczeniem na jej zakup na cele mieszkaniowe oraz o zabezpieczenie kredytu poprzez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, byłoby nielogiczne i nie jest spotykane w podobnych transakcjach.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że pozwany w odpowiedzi na pismo powodów z dnia 24 lipca 2017 r. zwrócił im pobraną za okres od 11.10.2008 r. do 10.11.2008 r. kwotę z tytułu zwiększonej marży, co zważając na datę uprawomocnienia się wpisu o ustanowieniu hipoteki – 24 października 2008 r. (postanowienie, k. 131-132), w ocenie Sądu wyczerpuje roszczenie powodów.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli zarówno o formach i kosztach zabezpieczenia kredytu, jak i o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosili wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej. Wynika to wprost z ich zeznań. Dzięki zastosowaniu wskaźnika LIBOR 3M raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powodów były znacząco niższe niż kredytu złotowego. Dodatkowo powodowie byli uprawnieni, po ewentualnym zawarciu stosownego aneksu do umowy, do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był indeksowany kredyt, jak i przewalutowania kredytu. Tym samym strona powodowa mogła istotnie ograniczyć ryzyko zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnie je wyeliminować.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że powodowie nie wykazali zasadności swojego roszczenia w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i oddalił powództwo, orzekając jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powodów na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 10.817 zł, na którą złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, obliczone w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 r., oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.